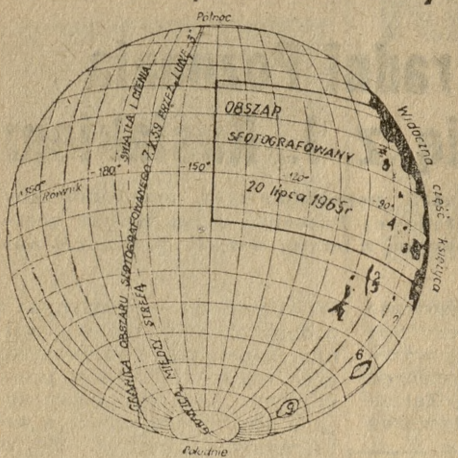


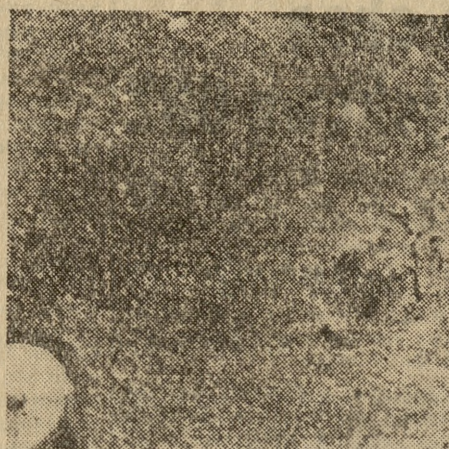
Zdjęcia srebrnego globu



wykonania zdjęcia przez automatyczną kamerę. Grubą linią zaznaczony jest obszar widoczny na załączonym zdjęciu.

Fot. — CAF

Zdjęcie drugiej strony Księżyca, wykonane przez automatyczną kamerę radziecką podczas lotu kosmicznego „Sonda 3” w dniu 20 lipca o godzinie 5.16 czasu moskiewskiego. Zdjęcie pokazuje wschodnią część drugiej półkuli Księżyca. Duża ciemniejsza plama po prawej stronie fotografii to tzw. Morze Wschodnie. Uwaga: w lewym dolnym rogu zdjęcia widoczna jest część aparatury naukowej „Sondy 3”.



CAF — Photofax

Duże szanse eksportu polskiej myśli technicznej

Powoli zaczyna się rozwijać eksport polskich wynalazków. Do ostatnich transakcji, jakich w tej dziedzinie dokonał nasz „PolSERVICE” dochodzi zawarcie z 6 krajamiachodnimi 9 kontraktów na usługi związane ze sprzedażą wynalazków.

Odbiorcami polskich wynalazków i licencji (niestety, dość sporadycznych) są przede wszystkim kraje wysoko rozwinięte: USA, NRF, Anglia, Francja, Japonia, Norwegia i Holandia. Sprzedaż licencji na polskie wynalazki do tych krajów świadczy o poważnych, mało jeszcze wykorzystywanych, naszych możliwościach w tej dziedzinie. Może się ona stać sporym źródłem dochodów dewizowych.

Międzynarodowa konferencja turystów

Po zakończeniu zlotu Międzynarodowej Federacji Schronisk Młodzieżowych rozpoczęły się w poniedziałek w Krakowie obrady XXV konferencji MFMSM, która trwać będzie do 19 bm. Uczestniczy w nich blisko 200 delegatów, gości i obserwatorów z 41 krajów. Obok reprezentantów państw europejskich obecni są przedstawiciele Japonii, Nowej Zelandii, Australii, Brazylii, Meksyku i innych.

Konferencję otworzył prezes PFMSM Józef Kuran. W imieniu władz państwowych zabrał głos przewodniczący GKKFiT Włodzisław Reczek. Podkreślił on rosnącą rolę turystyki w dziele zbliżenia narodów. (PAP)

W czerwcu br. rozpoczęła realizację kontraktu zawartego przez „PolSERVICE” z jedną z firm Indii, obejmującego do stawę dokumentacji technicznej fabryki filców o wydajności 280 ton rocznie na jedną zmianę. Kontrakt obejmuje również usługi polskich inżynierów i techników przy budowie, uruchomieniu i nadzorze tej fabryki.

Dużym sukcesem polskiej myśli technicznej jest zawarcie z jedną z firm angielskich 10-letni kontrakt licencyjny na budowę urządzenia do tzw. spęczniania i kucia — służącego głównie do wykonywania wałów korbowych dużych silników wysokoprężnych. Wynalazek konstruktora mgr inż. Tadeusza Ruta z Centralnego Laboratorium Obróbki Plastycznej w Poznaniu wywołał duże zainteresowanie i został opatentowany w Polsce i za granicą. Wynalazek inż. Ruta umożliwia niemal całkowitą eliminację braków, zmniejsza zużycie stali przy niektórych typach wałów do 60 proc. oraz przysparza poważnych oszczędności na obróbce mechanicznej.

Z ciekawszych wynalazków sprzedanych na licencję za granicę, można wymienić urządzenie do wzbogacenia węgla typu „Disa”, które zakupiła od nas Holandia oraz przenośnik tasminolowy Jota II dla Norwegii. Francja zakupiła od nas licencję na produkcję oryginalnego polskiego leku redukującego ciśnienie krwi — „Binazyn”, wynalezionego przez prof. dr. Stanisława Binińskiego z Akademii Medycznej w Warszawie. W portfelu patentowym „PolSERVICE” znajduje się obecnie ponad 30 wynalazków, z których wiele stanowi prawdziwe osiągnięcie techniczne w skali światowej, m.in. rewolucyjny nylon do mielenia minerałów, wynaleziony przez doc. T. Adamskiego z Instytutu Badań Jądrowych, opatentowany w 15 krajach.

Pierwsze więc kroki, dokonane przez nas w zakresie wysoce opłacalnej sprzedaży wynalazków, wykazywały, że istnieją duże szanse zwiększenia eksportu patentów i licencji.

Obroty licencjami wynalazkami przekraczają co roku ponad 1 ml. dolarów i wykazują stałe tendencje wzrostu. Istotną jednak przeszkodą w zdecydowanym zwiększeniu eksportu polskich wynalazków są — obok b. powolnego działania instancji patento-

wych — dość sztywne przepisy, zniechęcające twórców do sprzedawania patentów za granicę. Przepisy te powinny być szybko zmodyfikowane. Zresztą „PolSERVICE” otrzymuje obecnie nowe uprawnienia, które pomogą problem ten rozwiązać z miejsca. (PAP)

Dymisja rządu Płd. Korei

Agencja France Presse donosi z Seulu, że Czung Il Kwon premier Południowej Korei złożył w poniedziałek kolektyną dymisję swego gabinetu prezydentowi Park Džong Hui. Dymisja 16 ministrów określana jest jako „normalna procedura” w następstwie ratyfikowania układu w sprawie tzw. normalizacji stosunków między Koreą Południową i Japonią. (PAP)

40 rocznica powstania Komunistycznej Partii Kuby

16 sierpnia upłynęło czterdzieści lat od powstania Komunistycznej Partii Kuby. W tym roku jubileusz pierwszej partii marksistowsko-leninowskiej na Kubie, która działała kolejno pod nazwami: KP Kuby, Rewolucyjny Związek Komunistyczny i Socjalistyczna Partia Ludowa, obchodzony jest bardzo uroczysto. Krajowe kierownictwo Zjednoczonej Partii Rewolucyjnej Socjalistycznej zorganizowało w poniedziałek w Hawanie wielką akademię centralną z udziałem przedstawicieli kierownictwa partii i rządu.

Akademie dla uczczenia 40-lecia KP Kuby odbyły się także w poszczególnych prowincjach kraju. Na obchody organizowane w Santiago de Cuba, drugim co do wielkości i znaczenia mieście kubańskim, udał się z Hawany członek najwyższego kierownictwa partii i minister rewolucyjnych sił zbrojnych Raul Castro.

W ciągu 40 lat swej historii komunistyczna partia Kuby jedynie 7 lat działała legalnie, 22 lata prowadziła pracę w warunkach stałych prześladowań, delegalizowała przez kolejne rządy dyktatorów. 7 lat przypada na działalność półlegalną. Skrajnie reakcyjny rząd prezydenta Machade za którego czasów ukończyła się Komunistyczna Partia Kuby, bardzo szybko zorientował się w niebez-

Komunikat radziecko-turecki

16 sierpnia, w wyniku oficjalnej wizyty premiera rządu tureckiego Suata H. Urguplu w Związku Radzieckim, ogłoszono komunikat, który stwierdza między innymi, że w czasie tej wizyty nastąpiła pożyteczna wymiana poglądów na temat problemów międzynarodowych i dalszego rozwoju stosunków radziecko-tureckich.

Obie strony m. in. stwierdzają konieczność przyczyniania się do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i do utrwalenia powszechnego pokoju. Wyrażają one przekonanie, że państwa o odmiennych ustrojach społecznych prowadząc politykę pokojowego współistnienia i współpracy na gruncie zasad wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne i wzajemnego poszanowania równości, przyczyniają się do utrwalenia pokoju. (PAP)

Niepokój w Laosie

Amerkańscy imperialiści i prawicowe koła Laosu wysłały około 10 batalionów żołnierzy do ataku na rejon w dolnym Laosie, znajdujące się pod kontrolą sił zbrojnych Neo Lao Haksat — podaje Wietnamska Agencja Prasowa powołując się na rozgłoszenie „Głos Patet Lao”. Wskutek ataku tych batalionów uciekły szczególnie miejscowości w prowincjach Champassak i Attape. Ów atak prawicy ma na celu przekształcenie dolnego Laosu w amerykański poligon służący do rozszerzenia wojny w Indochinach.

„Głos Patet Lao” żąda, aby imperialiści USA i prawicowe siły Laosu niezwłocznie przerwały ataki na obszary kontrolowane przez siły zbrojne Neo Lao Haksat. (PAP)

Głos szaleńca

B. przewodniczący stałego komitetu wojskowego NATO w Waszyngtonie, b. hitlerowski generał Adolf Heusinger, w wywiadzie, opublikowanym w poniedziałek przez czasopismo amerykańskie „Us News and World Report”, domaga się dla NRF prawa współdecydowania nad amerykańską bronią atomową w Europie i jej zastosowania w możliwie wczesnej fazie konfliktu.

Heusinger domaga się „w tej lub w innej formie” prawa współdecydowania nad bronią atomową, uważając, że najlepszą byłby udział boński „w wielopartijnym gremium, jak np. w wielostronnych siłach nuklearnych NATO”. Ponadto — jego zdaniem — USA w sposób wiążący zapewnić musiałyby, że są gotowe w pewnych warunkach do zastosowania swego wielkiego potencjału broni nuklearnej w bardzo wczesnym stadium konfliktu”. — PAP

Skutki powodzi i gradu

25 mln. zł odszkodowań

Bieżący rok przyniósł rolnikom wielkopolskim nie tylko opóźnienie żniw i trudności przy sprzążeniu zbóż. Deszcze i burze gradowe spowodowały również straty w ziemniokach. W 12 tysiącach gospodarstw rolnych powódź zniszczyła całkowicie lub częściowo uprawy ziemniaczane i inne rośliny przemysłowe, przeważnie kontraktowane. Grad natomiast poczynił ogromne szkody w uprawach zbożowych w 8 tysiącach gospodarstw.

Najdotkliwiej odczuł skutki powodzi rolnicy w powiatach: Rawicz, Konin, Leszno, Koło, Pleszew, Ostrow i Ostrzeszów, posiadający grunty uprawne w dorzeczu środkowej Warty. Prośny i kałnów obrządnika. Gradobicia na tomiast dotknęły szczególnie rolników w niektórych regionach powiatów: Leszno, Koło, Gostyn, Srem, Turek i Czarnków. Wysoko procentowe straty gradowe w zbożach zgłosiło w tych powiatach 8.150 gospodarstw rolnych.

O rozmiarach strat gradowych świadczy najwymowniej fakt, że PZU oszacował je na 17 milionów złotych. Straty powodziowe pokrywa PZU w wysokości 8 milionów złotych. W sumie więc odszkodowania z tytułu gradu i powodzi wyniosła niebagatelną kwotę — 25 milionów zł. (k)

17 sierpnia w Los Angeles

Rekonwalescencja pod opieką policji

Oficjalnie sześciodniowy bunt ludności Los Angeles został zakończony. Takie oświadczenie złożył w poniedziałek wieczorem gubernator stanu Kalifornia, Edmund G. Brown. Dodał on jednak, że „operacje oczyszczające” trwają.

Jednocześnie gubernator zakomunikował, że postanowił powołać siedmioosobową komisję spośród „wybitnych Kalifornijczyków”, która ma zbadać wszystkie przyczyny rozruchów i sformułować zalecenia, jak można będzie zapobiec im na przyszłość.

Lista osób, które poniosły śmierć podczas ostatnich krwawych wydarzeń, osiągnęła liczbę 34, czyli taką, jak podczas pamiętnych zajeżdż w Detroit na tle rasowym. Jak oświadczył szef miejscowej policji Parker, miasto wejdzie obecnie w okres „rekonwalescencji”. Ową rekonwalescencję przyspieszyć ma — mówił szef policji — dalsza obecność 15 tysięcy żołnierzy gwardii narodowej i wielu tysięcy policjantów, którzy czuwać będą nad „utrzymaniem porządku”. W objętych rozruchami częściach miasta uruchomiono 50 sklepów spożywczych, których nie strawiły pożary. „Armia Zbawienia” dostarczyła trzech ton żywności. Zakłady oczyszczania miasta przystępują do pracy nad usuwaniem gruzów i rozmaitych odpadków. Pozostają jednak nadal nieczynne liczne szkoły, banki i instytucje miejskie, aż do czasu zupełnego unormowania sytuacji.

Tymczasem rozpoczyna się postępowanie sądowe w stosunku do licznych aresztowanych (było ich według ostatnich doniesień 8.905). Kilkadziesiąt osób zwolniono z aresztu za kaucję. Prokurator kalifornijski Thomas Lynch utrzymuje, że podczas rozruchów uczestniczyli w rabunku dwa lub trzy zorganizowane „gangu”, ale że w tej sprawie brak dotychczas ściślejszych informacji.

Rychle przybycie do Los Angeles z Miami zapowiedział przywódca murzyński, dr Martin Luther King. Ma on również zbadać na miejscu

przyczyny tragicznych wydarzeń, przy czym skontaktuje się zarówno z Murzynami jak i z przedstawicielami białej ludności. Kiedy — jak pisze specjalny wysłannik AFP — dra Kinga pytano, dlaczego nie spróbował uspokoić nastrojów w Los Angeles, kiedy trwały jeszcze rozruchy, odpowiedział on z goryczą: „Tlum nie chce słuchać”. Jego zdaniem, tylko nieliczna czarna mniejszość aprobując rozruchy, inspirowana przez nieodpowiedzialne czyny jednostek. Większość ludności murzyńskiej — podobnie jak biali — jest nimi głęboko zasmucona. (PAP)

Pożar pociągu

Niecodzienną przygodę przeżyli wczoraj pasażerowie ekspresu — „Wielkopolek”, wracającego z Katowic do Poznania. O godz. 21.30 kilka kilometrów przed stacją docelową, na zewnątrz wagonów poczekalni, na szlaku, który ogarnął wóz motorowy, został ogaszony gaśnicami. Pociąg zatrzymano przy pomocy hamulców bezpieczeństwa. Po godzinnym postoju w pobliżu stacji Gądk, wyruszył on w dalszą drogę. Powodem pożaru była awaria silnika. Żaden z pasażerów nie poniósł szkody. (wa)

Bonn trwa przy koncepcji WSN

Z wypowiedzi rzecznika rządu bońskiego von Hasego wynika jasno, iż gabinet Erharda trwa przy koncepcji wielostronnych sił atomowych NATO (WSN).

Von Hase, wypowiadając się w poniedziałek na konferencji prasowej w Bonn, oświadczył, że w sprawie konferencji genewskiej, jej dotychczasowych wyników, będzie przedmiotem obrad następnego posiedzenia gabinetu NRF (wyznaczonego na najbliższą środę), lecz równocześnie nie omieszkał przypomnieć o niezmiennym stanowisku Bonn w kwestii broni nuklearnej. Według jego słów, rząd zachodni niemiecki reprezentuje stanowisko, iż „zagrożenie” NRF ze strony Związku Radzieckiego winno być „wyrównane” poprzez „odpowiednie” posunięcia Zachodu. Rząd NRF nie pragnie urzeczywistniać własnego projektu atomowego, ale chce współdziałać „we wspólnej obronie nuklearnej Zachodu”. (PAP)

Demonstracja przeciwko ambasadorowi NRF

W poniedziałek wieczorem kilka tysięcy osób demonstrowało w Je rozolmie przeciwko przybyciu tam pierwszego ambasadora NRF, b. oficera sztabowego hitlerowskiego wehrmachtu, dr Paula. Podczas demonstracji, zorganizowanej przez lewicową partię socjaldemokratyczną Mapam, przemówienie wygłosił, przewodniczący tej partii dr Barzilai. Demonstranci nieśli przez ulice miasta transparenty, na których widniały napisy: „Pamiętaj o Dachau” — „Wehrmacht i SS to jedno i to samo” — „Nie chcemy szlasteru niemieckiego w Izraelu”. (PAP)

Przywieziono rzeźby dla Pomnika Powstańców Wlkp.

Trwają ostatnie prace przed odsłonięciem Pomnika Powstańców Wielkopolskich. Specjalnymi samochodami dostarczono wczoraj do Poznania z Gliwic wykonane przez tamtejsze Zakłady Urządzeń Technicznych — rzeźby.

Jest ich 9 i przedstawiają: grupę powstańców, robotników, wóz Drzymały i dzieci wrzesińskie. Na froncie pomnika zawieszony zostanie orzeł piastowski. Każda z rzeźb składa się z 12-15 elementów, zespawanych i połączonych ze sobą śrubami. Daje to łącznie 117 elementów o wadze blisko 21 ton. Monumentalna rzeźba powstańców wielkopolskich o wysokości 3,5 metra i wadze 2 ton ustawiona zostanie na niskim cokole, frontem do ul. Gwardii Ludowej. Wraz z rzeźbami przybyła do Poznania specjalna ekipa montażowa.

Potężny dźwig rozładowywał wczoraj transport z Gliwic, układając rzeźby wokół pomnika. Równocześnie prowadzono prace nad oczyszczeniem płyt granitowych, z których wykonane są wykładziny. Wokół pomnika ułożona też zostanie posadzka z płyt granitowych, zaś nieco dalej powstaną trawniki i zieleńce.

Z zainteresowaniem przygląda się mieszkańcy Poznania ostatnim pracom montażowym. Jest wśród nich wielu byłych powstańców z uwagą obserwujących zastępy w brzoście postaci bohaterów.

„Koziółki”

W 431 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziółki”, której losowanie odbyło się w dniu 15 bm. nie stwierdzono wygranej I i II stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1 Regulaminu PGL „Koziółki” kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości zł 81.485 została zekumulowana na wygrane II stopnia w następnych grach i obecnie wynosi 155.995 zł.

Stwierdzono: 26 „czwórek” po 4.701 zł; 66 „trójek” premiiowanych po 172 zł; 1.164 „trójek” po 72 zł; 1.208 „dwójek” premiiowanych po 26 zł; 17.440 „dwójek” po 6 zł.

Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziółki”, podane wysokości mogą ulec zmianie, na skutek wniesionych reklamacji.

Przypominamy, że w „Koziółkach” dodatkowo na sierpień III nagród, w tym samochód osobowy „Syrena” oraz liczne premie pieniężne. Skorzystaj z wielkiej szansy i złóż zaraz kupon. Losowanie 432 gry odbędzie się w dniu 22 bm. w Ostrzeszowie o godzinie 12.30.

K-505

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Luczak.

GEN. SIMELIUS przybędzie do Po'ski

Na zaproszenie ministra obrony narodowej Marszałka Polski Mariana Spychalskiego przybywa do Polski we wrześniu br. z oficjalną wizytą naczelny dowódca sił zbrojnych Finlandii gen. piechoty Jaakko Sakari Simelius z małżonką.

GEN. SIMELIUS red. i k. Kłegom Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 1. Centrala tel. 511-91 (cztery linie). Złoty Włocławek Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Druk: Zakłady Graficzne im. M. K...

Prawa społecznego rozwoju i zdrowy rozsądek mówią, że obywatel, w miarę jak rośnie jego wiedza ogólna, kultura i świadomość polityczna — ma coraz większe wymagania nie tylko co do swego ubioru, sposobu odżywiania się i mieszkania, lecz także co do kultury zarządzania gospodarką, w której pracuje oraz zasięgu demokracji w stosunkach między nim a władzą. Opiera się np. zaku som biurokracji, skłonnej do traktowania człowieka jako przedmiotu a nie podmiotu gospodarowania; wykazuje opory w stosunku do norm przepisów i zarządzeń, które — niezmiennie od lat — obiektywnie zaczynają działać na jego niekorzyść; domaga się większych praw w decydowaniu o prawach służącej mu produkcji handlu, itd. I takim stał się właśnie człowiek roku 1965 zamieszkały między Bugiem i Odrą, jego aspiracje wyrosły właśnie na gruncie nowych warunków ustrojowych.

Wszystkie zaproponowane przez IV Plenum KC PZPR zmiany w metodach planowania i zarządzania gospodarką narodową uwzględniają jakościowe zmiany naszego społeczeństwa, zaszły w ubiegłym dwudziestolecu. Wszystkie mają także na celu — pośrednio lub bezpośrednio — poprawienie samopoczucia obywateli. Pośrednio — wszędzie tam, gdzie mowa o potrzebie podniesienia ogólnej efektywności gospodarowania olbrzymim, bądź co bądź, majątkiem narodowym w celu zwiększenia zamożności kraju. Bezpośrednio — gdy mowa o zniesieniu nie zdających egzaminu przepisów, wskazywaniu i miernikach produkcji oraz związanych z nimi bodźców ekonomicznych; gdy mowa o niezbędności szerszego udziału załóg fabrycznych w planowaniu.

Przykładów na potwierdzenie tej tezy jest bez liku: uchwała IV Plenum jeszcze raz dobitnie przypomina administracji gospodarczej znaną prawdę o tym, że plan nie może służyć, że produkcja nie może się miać z potrzebami społeczeństwa.

Obywatele narzekali często na skutki obowiązującego dotychczas w gospodarce miernika planowania produkcji wartościowo — w złotych. Miernik ten z reguły nakłaniał fabryki do rozwijania produkcji takich wyrobów, którymi można było szybko wykonać plan produkcji globalnej — w złotych, a więc

wyrobów możliwie prostych i drogie. Stąd tak częste luki w ciągłości zaopatrzenia sklepów np. w tanie wędliny, podroby, obuwie, meble i niektóre inne wyroby. IV Plenum zaleciło więc wprowadzić taką metodę planowania, która zapewni fabrykom równą opłacalność produkcji towarów drogie i tanie, a więc i zgodność interesów fabryki i klienta.

W celu zachęcenia producentów do śledzenia światowej techniki i mody, IV Plenum zaleciło zróżnicowanie cen fabrycznych na wyroby, w zależności od ich poziomu technicznego oraz cen detalicznych, w zależności od tego, czy artykuł jest gatunkowo dobry, modny, czy też przeciętny, lub wychodzący z mody. Na niewygodne i niemożliwe wyroby będą ustalane niższe ceny. Ich produkcja stanie się dla przedsiębiorstw mniej opłacalna.

Ponieważ solidni robotnicy zyskali się często na to, że ich mniej solidni koledzy, wytwarzający z dobrego surowca towary II i III gatunku, osiągały podobne zarobki jak inni za I gatunek. IV Plenum zaleciło wprowadzić zasadę, że robotnicy dający produkcję II i III gatunku będą mniej zarabiali od tych, którzy

dają wyższy gatunek wyrobów. Niesolidność przestaje się opłacać.

Wielkie fabryki i drobni wytwórcy od lat skarżyli się na zawiłą procedurę i trudności w nabywaniu niedużej ilości materiałów do produkcji: różnych blach, drutu, wałków itp. Zamówienia na te materiały trzeba było składać często na pół roku naprzód, co komplikowało życie. IV Plenum zaleciło stopniowo upraszczać tę zawiłą procedurę; tworzyć gestą sieć składów, w których bez ceregieli każdy będzie mógł nabyć kilogram, czy dwa, potrzebnej mu stali.

Resorty gospodarcze, planując zadania dla podległych jednostek i przedsiębiorstw przemysłowych, ugięły się często pod naporem żądań inwestycyjnych. Fabryki domagały się pieniędzy na nowe budynki, maszyny i inne urządzenia, nie bacząc często na to, że istniejące nie są w pełni wykorzystane. Bo państwo przydzielało środki za darmo; fabryki nie musiały się z tych środków rozliczać, bądź w określonym czasie je zwracać. Inwestycje pochłaniające znaczną część dochodu narodowego, nie zawsze więc dawały spodziewane rezultaty. IV Plenum wprowadziło następujące zasady: po pierwsze — śro-

dki na inwestycje przydzielać tylko po pełnym wykorzystaniu istniejących rezerw mocy w danej branży i po drugie — przyznane kredyty będą oprocentowane, i zwrotne. Wprowadzenie tych zasad powinno zmniejszyć nadmierne apetyty inwestorów.

Są u nas jeszcze na wsi okolicie, gdzie do fryzjera, rymarza, kowala czy radiotechnika, jeździ się po kilkanaście kilometrów. Mimo wieloletnich zapowiedzi, przedsiębiorstwa nie mogą się uporać z należytym rozwojem usług dla ludności, brakuje im personelu i funduszu plac. IV Plenum zaleciło znieść wszelkie ograniczenia w planach zatrudnienia i funduszu plac w tej dziedzinie. Usług może przybywać niezliczona ilość pod warunkiem wszakże, iż tak zwane punkty usługowe będą rentowne, to znaczy, że nikt do ich utrzymania nie będzie dopłacał.

Wszystkie przykłady świadczą o tym, że kompleksowa realizacja zaleceń ostatniego Plenum KC, w sposób radykalny przekreśli spotykane jeszcze tu i ówdzie przypadki traktowania planu i produkcji jako celów samych w sobie; że w centrum uwagi całej naszej gospodarki pozostaje człowiek i jego potrzeby.

PIOTR CHOJNACKI

Turystyczny rozmach Wolsztyna

Jednym z czołowych ośrodków, mających duże ambicje turystyczne i konsekwentnie je realizujących, jest Wolsztyn. Może on z powodzeniem konkurować z najpiękniejszymi rejonami kraju. Wystarczy powiedzieć, że 30 procent powierzchni powiatu pokrywa lasy; że jest tam kilkadziesiąt jezior, malowniczo płynąca Obrą i Dojca oraz cieszące się wielkim powodzeniem u wodniaków kanały Obrzy. Dodatkowo, bardzo istotnym elementem jest fakt, że Wolsztyn leży zaledwie 70 km od Poznania, że w pełni sezonu ma 15 połączeń autobusowych dziennie i kilka bezpośrednich pociągów.

Poznali się już na turystycznych walorach Wolsztyńskiego miasteczka innych województw, a szczególnie wrocławskiego, budując w co atrakcyjniejszych miejscowościach piękne zakłady ośrodki wypoczynkowe. Byli ponoc także przedstawiciele z poznańskich zakładów

pracy, ale pokiwali głowami i pojechali pewno nad morze...

Cały południowy rejon powiatu wolsztyńskiego, to piękne lasy, jeziora, liczne rezerwy przyrody z Wyspą Konwaliową na czele, rejon coraz chętniej odwiedzane przez turystów. Nad wykorzystaniem tych walorów pracują z dużym powodzeniem władze powiatowe. Punktem wyjścia turystycznego planu zagospodarowania powiatu jest Dom Turysty, obiekt, jakiego pozazdrościć mogą Wolsztynowi nawet renomowane ośrodki wypoczynkowe. Pomysł adaptowania Domu Turysty na hotel okazał się udany i stał się równocześnie początkiem znacznej rozbudowy ośrodka turystycznego, położonego wprawdzie blisko miasta, ale atrakcyjnie i ciekawie.

Plany zakładają, że w najbliższym czasie na północno-wschodnim brzegu jeziora założone zostaną dwa nowe ośrodki o wyraźnie sprecyzo-

wanych funkcjach. Obok plaży Ustronie z wsią Karpicko będzie ogólnodostępny ośrodek biwakowo-campingowy, a nieco dalej obok wsi Młynsko wyznaczono teren dla zakładów pracy pod zabudowę campingową. Te dwa ośrodki tworzyć będą z istniejącym Domem Turysty i jego zapleczem jedną, wzajemnie uzupełniającą się całość, połączoną szosą i promenadą.

Kierownik Domu Turysty, p. Jan Piątyśzek rozliczając przed nami wizję przyszłego ośrodka szczególnie podkreśla, że niektóre inwestycje służące będą nie tylko celom turystycznym. W tej dziedzinie daleko posunięta jest współpraca z okolicznymi gospodarzami. Długo rozważano problem wody pitnej dla ośrodka w Ustroniu. Ostatecznie postanowiono doprowadzić rurociągi z sieci miejskiej przez wieś Karpicko, a w kosztach partycypować będą inwestorzy obiektu turystycznego i miesz-

kańcy wsi, która otrzymała dzięki temu wodociąg. Podobnie rozwiązano sprawę energii elektrycznej.

Wybudowanie dwóch nowych plaży pozwoli odciażyć w znacznym stopniu istniejącą przy Domu Turysty, a równocześnie przywrócić otaczającemu go parkowi charakter parku miejskiego. W rejonie Ustronia wypoczywać będzie jednorazowo około 1500 osób na przeznaczonych pod zagospodarowanie 20 ha, a w ośrodku obok wsi Młynsko około 1000 osób na 7,5 ha. Oba ośrodki wyposażone będą w kioski, obiekty sportowe, parkingi, a Ustronie otrzyma pawilon gastronomiczny. Prace przy budowie ośrodków rozpoczęte zostaną jeszcze w tym roku i kontynuowane będą w ciągu najbliższych lat. Po zakończeniu rozbudowy wolsztyński kombinat wypoczynkowy należący będzie niewątpliwie do najpiękniejszych w województwie.

BOGDAN DOHNKE

— To dlaczego wasi, jak wy ich nazywacie żołnierze boja się wody?

— Dlatego, mój drogi, że jeżeli dostaną nie ługowatą, lecz zwykłą wodę, momentalnie kamienieją, przekształcają się w kamienne bałwany, w mumie.

— I utrzymujecie ich w nieustannym leku.

— Aha. To silny środek, przy którego pomocy można nimi kierować... Ale wróćmy do waszego, żadnego wiedzy umysłu, Murda! Jak myślicie czy można stworzyć krzemorganiczny odpowiednik rybonukleinowego i bezoksyrybonukleinowego kwasu?

Przypomniałem sobie, jak Włoch Giovanni w laboratorium Schwartza bezskutecznie próbował syntetyzować te kwasy z krzemem zamiast węgla.

— Do czego wam to potrzebne?

Grabber wstał i kilka razy przeszedł po pokoju.

— Ach, gdyby się to udało! Gdyby cała żywa komórka, aż do końca mogła się stać krzemorganiczna.

— A czyż u waszych ofiar ona nie jest w pełni krzemorganiczna?

— W pełni, z wyjątkiem jądra. Rozumiecie, jądra! W tym cała tragedia...

— Tragedia?

Tak. Z tego powodu moje krzemorganiczne twory nie mogą się rozmnażać. Do tego, żeby je stworzyć, trzeba brać obojętne węglowe organizmy...

Nie pojąłem z razu koszmarnego sensu idei Grabbera. Pomilczewszy chwilę, ciągnął on dalej:

— Rozumiecie, jeśli by były stworzone krzemorganiczne odpowiedniki kwasów nukleinowych, to jądro nowej komórki uzyskałoby możliwość rozmnażania. I wtedy nie trzeba by było zajmować się przebudową każdego indy-

widuum z osobna. Wystarczyłoby uzyskać kilka różnorodnych egzemplarzy i one dawałyby krzemorganiczne potomstwo. Wtedy wszystko białoby ułatać. Z krzemorganicznych nasion wyrastałyby krzemorganiczne rośliny, zwierzęta dawałyby ślady krzemorganicznego potomstwa, krzemowi ludzie...

— Tajdak — krzyknąłem, podbiegając do Grabbera — mordca!

Chwyciłem go za gardło i w tej chwili okno rozprysło się na kawałki i do pokoju wpadł wielki brukowiec. Grabber mocno uderzył mnie w pierś. Zatrzeszczały wyszły. Grabber skoczył, szybko przebiegł pokój i zairzasnął za sobą drzwi. Pobiegłem do okna i wyrzuciłem na zewnątrz. Tam, pod ścianą miał się jacyś ludzie z karabinami w rękach. Kilku ludzi w bieli z krzywymy nożami w rękach dobiegało się do drzwi. Wychyliłem się z okna i krzyknąłem: — Hej, tutaj! Grabber tu!

Kula świsnęła mi koło ucha. Zauważyłem, że z wejścia, prowadzącego na doświadczenia poligonu wyskoczyło kilku Niemców z automatami. Jeden z nich strzelał w moje okno. Uskoczyłem w bok. Seria z automatu została na suficie punktowana linie.

„Powstanie! Czyżby powstanie! Ale klóz to! Tutejsi mieszkańcy?”

Strzelanina trwała. W dole krzyki. Słyszało się jakieś komendy. Nastąpił wybuch. Jeszcze dwa i wszystko uciхло.

Wolno zbliżyłem się do okna i nie zdażyłem wyrzucić, kiedy znowu świsnęła kula. Wróciłem do kafe i zacząłem nasłuchiwać. Strzelanina teraz słychać było z daleka, gdzieś na lewo. Połem wszystko uciхло. Zaczęło się szybko ściemniać.

Czyżby niepowodzenie? — myślałem, usadowiwszy się na łóżku. Czyżby próba zniszczenia tego plugawego gniazda się nie udała. I kto mógł się o to pokusić?

(cdn)

Pracownicy poszukiwani

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Stęszewie, pow. Poznań — zatrudni pracownika na stanowisko KONTROLERA TECHNICZNEGO. Wymagane kwalifikacje — wykształcenie średnie techniczne, wzgl. posiadanie dyplomu mistrza mechanika. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym. W5903

Przetargi

Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Kaliszu, ul. Fabryczna nr 1, telefon 20-81 — ogłasza PRZETARG na wykonanie ROBOT MALARSKICH na podstawie cennika — „Zestawienie Cen Jednostkowych” część II, na niżej podanych budowach w Ostrowie Wlkp.:

1. budowa kotłowni Szpitala w Ostrowie Wlkp. — wartość robót — ca 12.000,— zł
2. budowa pawilonu ambulatoryjnego Szpitala Powiatowego w Ostrowie Wlkp. — wartość robót — ca 80.000,— zł
3. budowa pawilonu anatomii Szpitala Powiatowego w Ostrowie Wlkp. — wartość robót — ca 50.000,— zł
4. budowa domu mieszkalnego w Ostrowie Wlkp., ul. Głogowska — wartość robót — ca 70.000,— zł

Termin rozpoczęcia robót w. w. natychmiast, zaś ukończenia — 27 września br. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 22 bm. Zastrzegamy sobie wybór oferenta bez podania przyczyn. W5901

Praca

Potrzebna opiekunka (ren-cistka) do dwóch dziewczynek 5 i 7 lat. Adres: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4918g.

Przyjmie szklifiera — polerka. Galwanizacja — Jerńskiego 22. 4919g

Pracownika fizycznego silnego do pracy stałej w wytwórni farby w warunku plaży dobre. Może być zamieszkowy — przyjmie natychmiast. Malecki, Poznań, Rybnicka 3 (Juni-kowo). 4950g

Sprzedaż

Sprzedam bardzo dobry motorower „Simson”. Poznań, Dąbrowskiego 132 m. 2, godz. 15-20. 4920g

Sprzedam tanio szafę trzydrzwiową w dobrym stanie. Szymkowiak — Garnarska 3 m. 11. 4930g

Sprzedam tanio chińska

roze. Żydowska 15/18 m. 23. 4932g

Okazyjnie sprzedam przy-ciepke lekka do samochodu osobowego, platformę konną na szesnastkach, krowe, kozę — dojne, tapczan jak nowy. Poznań, Splawie 19. 4956g

Nieruchomości

Sprzedam tanio 2 ha ziemi na plantacji, sad w Pierzyskach. Dziarski — Pobiedziska, Kościuszkowskiego 7. 4869g

Sprzedam przy granicy Poznania działkę 2.600 m², domek pokój, kucnia wraz rozpoczętą budową domu parterowego, Florentyna Kamińska, Przełomowa, Ogrodowa 73. 4874g

Parcelę 960 m², oplozoną, w Junikowie sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4905g.

Różne

Przyjmę pracę lub współ-pracę w cukiernictwie, uprawianiu fachowe i gotówkę posiadam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4990g.

Uwaga! Pensjonat „Leśna Perla” w Jastrzębie Górze, nad morzem, — przyjmuję jeszcze re-flektantów na miesiąc wrzesień. Zgłoszenia kierować: Jan Hepek, Jastrzębia Góra, ul. Leśna 2, pow. Puck. K5831

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 16.16 Muzyka; 16.35 Program młodzieżowy; 17.30 Aud. dla młod. szkolnej pt. „Na wirażu”; 18.05 „Lepiej zapobiegać — niż chorować” — audycja E. Radziejewskiej; 18.20 Koncert dnia; 19.30 Słuchając znani piosenkarze; 20.35 „Parnasik”; 21.05 Koncert chórników w wyk. R. Baksta; 21.35 Claudio Monteverdi — 3 schera trzygłosowe; 21.45 „Kwadrans dla poważnych” — fragment powieści J. Jaroma; 22.05 Muzyka; 22.35 Radiowe Studio Piosenki. WIADOMOŚCI: 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.05 Muzyka; 8.35 Audycja red. społ. — „Cena zięga słowa”; 8.50 „Nasze spotkania”; 10.40 Antykwarjat z kuranem — „Z chłopaka”; 13.20 „Ułaskawienie” — fragm. pow. L. Szełłina; 13.50 „Technika naszych przodków” — aud. U. Lipińskiej; 14 Grajaca szafa; 14.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 15 Gra zespołu gitarzystów; 15.10 Romantyczne pieśni chóralne — koncert Chóru Rogali, Wrocławskiej PR pod dyr. E. Kajdasza; 15.20 Dla dzieci reportaż pt. „Nad Dunajcem i Popradem”; 17.12 Felieton F. Fornalczyka; 17.25 Konc. Pozn. 15 Radiowej; 19.30 Słuchowisko wg sztuki M. Domańskiego „En-Te-U”; 20.30 Muzyka reżyrowana; 21.40 Gra Georges Feyera — fortepian; 21.50 Karol Szymanowski — Mity o 39; 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 Trybuna kompozytorów polskich; 23.10 Muzyka taneczna. WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 „Smaragdy pana Oppenheima” — film TV prod. ang.; 17.35 Program dnia; 17.40 21 lekcja jez. ros.; 18 Polska Kronika Filmowa; 18.10 „Zniewa” — reportaż z prac żniwnych; 18.40 Działaczki rolni — film prod. węg.; 18.55 Wszelchnia TV; 19.25 „Kram z piosenkami” — film krótkometrażowy prod. pol.; 19.50 Dobranoc i dzieńnik TV; 20.20 „Święte słonie” — film krótkometr. prod. CSRS; 20.35 „Smaragdy pana Oppenheima” — film TV prod. ang.; 21.30 „Światowid”; 21.50 Dziennik TV. Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Józef Barski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 16 z kościoła paraf. w Ryczywole.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA

Franciszka Ptaszyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamia
MAŻ z RODZINA

5408g

Seweryn Lis

b. więzień obozu koncentr. w Dachau.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Międzychód. 5360g

Michał Łukasik

były długoletni pracownik ZNTK.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 sierpnia br. o godz. 16 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczej.

O bolesnej stracie powiadamiają
ŻONA, SYN, SYNOWA i RODZINA

Poznań, Umińskiego 23. 5396g

Ludwik Krzyżaniak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona
RODZINA

Poznań, Kopernika 2 m. 17. 5347g

Formalnie w porządku, ale...

Anna Maria z Pecny (powiat Srem) posiada 10 hektarów gospodarstwa rolne, za które była obowiązana uiszczyć w br. należności podatkowe w wysokości 5,956 zł i to I ratę w lutym br., II w maju br.

Jest wdową, mąż zmarł w roku 1946, z powodu choroby trudno jej prowadzić samą gospodarstwo. Pomocy udziela w pracach krewni. Ponieważ nie mogła w terminie zapłacić 5,956 zł, wymierzono jej odsetki za zwłokę w wysokości 665 zł. 6 czerwca 1965 r. dłużniczka uregulowała całą należność, składając jednocześnie wniosek o umorzenie odsetek do Wydziału Finansowego Prezydium PRN w Sremie. Gromadzka Rada Narodowa w Pecnie znając stan gospodarstwa, poparała wniosek A. Marii tym więcej, że po wpłaceniu przez dłużniczkę całej należności Gromadzka Rada Narodowa w Pecnie wykonała plan finansowy.

Dopiero 13 sierpnia Wydział Finansowy zawiadomił zainteresowaną, że wniosek został zatwierdzony i odwołanie do Prezydium WRN w Poznaniu, ale czy starzej, schorowanej kobiecie wystarczy czasu i siły do starania się o ludzkie załatwienie sprawy? (su)

Robota „kółkiem” się toczy

Sezon letnich robót polowych jest corocznym egzaminem dojrzałości wszystkich organizacji gospodarczych i społecznych na wsi. W nawale obowiązków z całą jaskrawością ukazują się błędy w zaopatrzeniu GS-ów, niedomagania POM-ów, braki części zamiennych do maszyn itp. Podobnie było i w tym roku. Przy licznych okazjach dziennikarskiej oceny mogliśmy jednak stwierdzić, że w bieżącym sezonie egzamin ten zapowiada lepsze wyniki niż w latach ubiegłych.

Znacznie mniej było kłopotów z częściami zamiennymi, ruchome ekipy remontowe szybko usuwały awarie, a zwłaszcza zorganizowane młodzieżowe hufce pracy i pomoc załóg fabrycznych — pozwoliły uniknąć zastojów prac żniwnych. Tyle stwierdzeń ogólnych, a jak te sprawy kształtowały się w kółkach rolniczych?

Koncentrujemy uwagę akurat na tej organizacji wiejskiej, bowiem stanowi ona podstawowe ogniwo organizacyjne produkcji rolnej na wsi indywidualnej, ogniwo wszechstronnego rozwoju wsi. Dzisiaj kółka są realnym atutem polityki rolnej. W Wielkopolsce dysponują one ponad 4.400 zestawami traktorowymi, a ogólna wartość posiadanego przez nie sprzętu sięga miliarda złotych. Kółka rolnicze naszego województwa zagospo-

darowały trwale 4,5 tys. hektarów z Państwowego Funduszu Ziemi, zatrudniają 8 tys. stałych pracowników, a liczba ich członków (wraz z kołami gospodyń wiejskich) sięga 150 tys. rolników.

Otóż, doświadczenia tegorocznych żniw pozwoliły jeszcze raz stwierdzić, czym trzeba się będzie zająć, by prace kółek rolniczych usprawnić, czemu winno się poświęcić więcej uwagi, by ta pożyteczna organizacja mogła rolę swoją pełnić jak najlepiej.

Do ważniejszych spraw należy na pewno kwestia koncentracji sprzętu i usług. Okazuje się, że i w tym roku posiadany przez kółka sprzęt mógłby być lepiej wykorzystany, gdyby miał mniej dysponentów. Nadto przy bardzo licznych zleceniach i braku koordynacji pomiędzy poszczególnymi kółkami dochodziło do zbędnych przerzutów maszyn z jednego gospodarstwa na drugie.

Zdały natomiast, swój niejednokrotnie pierwszy egzamin — bazy międzykółkowe, których mamy w województwie już 256. Potwierdza to też o potrzebie zarówno rozwijania instytucji wspomnianych baz, jak i większej koncentracji sprzętu rolniczego, w ogóle.

Obozowa pożegnania

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Sierakowie uroczyste zakończenie obozu sportowego członków ZMS z poznańskiej dzielnicy Grunwald. 28-osobowa grupa zdobywała w sierakowskim Ośrodku Wychowania i Sportu GKKFIT kwalifikacje sędziów w strzelectwie sportowym.



SIERPIEŃ 18 środa	Klary, Heleny Słońce: 4.38—19.13
-------------------------	-------------------------------------

TEATRY

W POZNANIU
MARCINEK — g. 11 „Najdzielniejszy”; Pozostałe teatry — nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: — nieczynne; Noteć: „Dziennik panny służącej”; CZARNKÓW — „Dwójka z wychowania”; GNIEZNO — Lech: „Karambol”; Polonia: „Lemoriado wy Joe”; GOSTYN — „Cafe złota świata”; „Serce i szpada”; JAROS-

CIN — Echo: „Starcy na chmieju”; Cristal: „Via Margutta”; KALISZ — Kosmos: „8 i 1/2”; GAZA: „Denuncjacja”; Syrena: „Trzydzieści lat śmiechu”; „Dwa złote colty”; Stylowe: „Królowa Krystyna”; KEPNO — „Pusty kurs”; „Rzut karny”; KŁODAWA — „Kapo”; „Ofelia”; KOŁO — „Żywi i martwi” (I i II s.); „Trzy życzenia”; KONIN — Energetyk: „Tudor”; Górniki: „Ptaki”; KOSCIAN — „Salvatore Giuliano”; KROTOSZYN — „Hasło odwaga”; LESZNO — „Hud — syn farmera”; MIEJSCZYCE — „Kolejczy”; „W 80 dni dookoła świata”; NOWY TOMYŚL — „Kasjusz”; OBORNKI — „7 narzeczonych dla 7 braci”; OSTRESZÓW — „Spojrzenie z okna”; „Zalotnik”; OS-

Pewne niedomagania organizacyjne, szczególnie tam gdzie dyspozytorami są pracownicy nieetatowi, a mając w wadaniu większy park maszyn — znacznie utrudniały osiągnięcie większej efektywności pracy. Nadto dawały o sobie znać błędy popełnione wcześniej, w ciągu roku. Oto dopiero w nawale roboty polowej pojawiły się usterki wynikające z braku właściwej, systematycznej konserwacji sprzętu. To co na co dzień nie naszcza większych trudności, na polu, przy żniwach urastało do problemu; źle załóżona uszczelka u traktora, wylaczała go z roboty nieraz na kilka godzin.

Dopiero teraz z jaskrawością można było zaobserwować wyniki nieprzestrzegania zasady szkolenia kierowców, po dwóch co najmniej na jeden traktor. W rezultacie, wystarczyła choroba, mały wypadek czy choćby rodzinne kłopoty traktorzysty i pojazd stał nieczynny. Trzeba więc będzie sumiennie zabrać się do szkolenia, nie tylko zresztą kierowców. Jest także potrzeba deskonalenia kadry dyspozytorów, od których umiejętności zależy bardzo wiele. Park maszyn i urządzeń będzie stale rósł i dysponowanie nim zgodnie z zasadami gospodarności będzie coraz trudniejsze.

Pracy kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich trzeba nadawać charakter działalności planowej, realizującej określone politykę rolną. Same instytucje kółek będą nabierać cech przedsiębiorstw usługowych. Odpowiednie zabezpieczenie fachowych kadr jest więc zagadnieniem niesłychanie ważnym. Przy tym warto dodać, że rozwijająca się działalność kółek rolniczych wymaga aktywnej pracy całego zarządu tej organizacji, poparcia i zrozumienia wszystkich członków. Niestety, obecny sezon prac polowych dostarczył sporo przykładów odwrotnych.

Gdy mowa o fachowcach, warto wspomnieć o służbie agronomów. Kółka cenią sobie bardzo ich porady, ale mają zastrzeżenie co do stylu pracy — zbyt niekiedy formalnego — niektórych agronomów i pracowników służby rolnej Powiatowych Związków Kółek Rolniczych.

Tych kilka uwag nie wyczerpuje zagadnienia. Warto — korzystając ze żniwnych obserwacji — by działacze kółek jeszcze raz przeanalizowali swoją pracę i wyciągnęli odpowiednie wnioski.

PAWEŁ KORNICA

Więcej troski o jednodniowych żniwiarzy

Pracownicy poszczególnych zakładów pracy z miast pomagają przy zbiorach pól na polach spółdzielni i PGR-ów. Pomoc ta jest potrzebna i daje dobre wyniki. Ludzie z miast na ogół przejmują się tą pracą i chcieliby jak najwięcej zrobić.

Pod adresem jednak spółdzielni i PGR można wystąpić z zarzutem, że na przyjazd ekip kierownictwa nie są przygotowane. Jeśli bowiem członkowie takiej ekipy przy żniwach pracują cały dzień, to przynajmniej winni oni otrzymać posiłek składający się z ciepłego dania. W praktyce jest inaczej i to właśnie nie podoba się tym, którzy chętnie pomagają przy żniwach.

Sadzimy, że spółdzielnie i PGR-y stać na to, aby jednodniowi robotnicy byli zadowoleni. (mr)

TROW — Roma: „Znowu Max Linder”; Słońce: „Deszcz padał na szczęście”; PILA — Iskra: „Co się zdarzyło Baby Jane”; Koral: „Jest taki chłopak”; PLESZEW — „Królowa Krystyna”; RAWICZ — „Skarb w Srebrnym Jeziorze”; ŚLEPICA — „Powiatowa Lady Macbeth”; „Samolot odlata tu o 9”; SREM — „Trzynastego nocą”; ŚRODA — „Billy kłamka”; SZAMOTULY — „Miłość jednej nocy”; TRZCIANKA — „Pechowiec na preri”; TUREK — „Lek”; WĄCROWIEC — „Foto — Haber”; WOLSZTYN — „Skarb w Srebrnym Jeziorze”; WRZESNIA — „Nie zabijaj”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — godz. 12—21 „Dookoła świata”.

Sierakowski chrzest „florków”

Obozowa społeczność przyjęła ich serdecznie ale bezimiennie. Nawicjusze nie mają swoich nazwisk i imion. Są po prostu „florkami” i dopiero chrzest przypominający wyzwolenie rzemieślnika albo przepływanie równika przez początkującego marynarza czyni z nich prawdziwych lekkooatletów, członków sierakowskiego obozu miodnych talentów.

Czy „florki” chce skakać tak jak Schmidt? — pada pierwsze pytanie mistrzów ceremonii chrzestnej, „starych wygów”, którzy są już na drugim albo trzecim obozie w swoim życiu.
— Chce!
— To „florki” jest zarozumiały. Dziesięć punktów karnych.

Następny adept jest ostrożniejszy, ale gdzie mu do przebiegłości surowych jurorów.

— Czy „florki” chciałby tak skakać jak Czernik?

— Nie. Nie mam takiego talentu.
— „Florki” nie ma ambicji sportowych. Z takiego nie dobrego nie wyrosnie. Pięć punktów karnych.

I bądź tu mądry młody człowieku. Od pierwszego dnia zaskakuja ciebie na obozie coraz to nowymi, niecodziennymi zyczkami. Staje „florkowi” przed oczami pierwszy apel i słowa trenera Jackowskiego: „wszystkie zajęcia na obozie są obowiązkowe i zaczynają się punktualnie. Nieobo-

wiazkowe są tylko posiłki. Kto nie chce może nie korzystać.”

A poranny apel z beatlesami. Tutaj w tym towarzystwie grzywkami ani plerzom nikomu nie żalponujesz. Grzywka i głupawa mina na wzór tych, którzy drwią sobie z całego świata, a najbardziej z tych, którzy ich małopodnieślą, może podobać się kociakowi, którego świat kończy się na horyzoncie kawiarnianego stolika. W Sierakowie ultimatum było krótkie: „Florki” wraca do domu z grzywką, albo wali do fryzjera i w nasze szeregi.” Po trzyzyny odbyły się publicznie. Bealesowy mit okazał się słabszy od uroków obozowego życia.

Relacja ze sportowego obozu nie byłaby kompletna, gdybyśmy nie wspomnieli o rekordach. Jeden z nich jest szczególnie. Ustanowiony przez wszystkich i nielaty do pobicia. Umowa z kierownikiem PGR w Lutomku zakładała bowiem, że w sobotę po obiedzie lekkooatlety pomogą w żniwach. Uzgadniając termin obozowiczowie zapomnieli jednak, że tego samego dnia o godzinie 17 rozpocznie się transmisja telewizyjna z meczu Polska — USA. Zobowiązania trzeba było dotrzymać, a z transmisji nikt nie chciał zrezygnować. Snopki leżały na 16 hektarach. W ciągu dwóch i pół godziny na całym polu stały mende. Takiej pracy (mende ustawione były solidnie) i takiego tempa w Lutomku jeszcze nie widzieli. Pięć minut przed rozpoczęciem transmisji z Warszawy, wszyscy byli w świetlicy. Spróbujcie pobić rekord lekkooatletów!

Atmosfera, umiejętne prowadzenie pracy wychowawczej i równocześnie podnoszenie poziomu sportowego, czego dowodem były zawody kontrolne na zakończenie obozu — oto najkrótszy bilans sierakowskiego zgrupowania miodnych talentów lekkooatletycznych. Słowa uznania należą się WKKF-owi, Poznańskiemu Okręgowemu Związkowi Lekkiej Atletyki oraz kadrze instruktorско-trenerskiej obozu. (Bod)



Za tym stołem zasiada jury, które egzaminować będzie katatego „florka”.



...a potem chrzest w miednicy.



Obozowa społeczność nie uszanowała bealesowych grzywek.

Fot. — (3) — K. Przychodzki

Dzisiaj na Dębcu

Piłkarski turniej najlepszych

Co roku, wczesną wiosną cztery najsilniejsze poznańskie kluby spotykają się na boisku, w turnieju o puchar przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania. W tym roku wyjątkowo niesprzyjające warunki atmosferyczne (gruba pokrywa śniegu) nie pozwoliły na tradycyjne przedsezonowe boje. Piłkarze zostali zmuszeni do przełożenia terminu i oto mamy przyjemność zawiadomości miłośników piłkarstwa, że pierwszy akt wspomnianego turnieju odbędzie się już dzisiaj na stadionie Lecha na Dębcu. O godz. 16 spotykają się KKS Lech i GKS Olimpia, a o godz. 17.30 WKS Grunwald i KS Warta. O tym samym czasie, pokonani walczący będą z pokonanymi, a zwycięzcy ze zwycięzcami.

Regulamin przewiduje, że czas spotkania wynosi 2x35 minut, a w wypadku remisu o zwycięstwie decydują rzuty karne. Drużyny grać będą w następujących kostiumach: Grunwald — białe, Lech — czerwone, Olimpia — niebieskie, Warta — zielone.

Dla przypomnienia podajemy, że w 1964 roku puchar zdobyła Olimpia. (d)

Z hokeistami na mecz do NRD

Przyjemną niespodziankę dla miłośników hokeja na trawie zgromadził Sports-Tourist, organizując wycieczkę do Lipska z okazji międzyzwiązkowego meczu hokejowego NRD — Polska. Program wycieczki jest bardzo atrakcyjny i obejmuje nie tylko Lipsk, gdzie odbędzie się będzie spotkanie, ale uczestnicy zwiedzą także Dreźnie i Berlin. Wycieczka odbędzie się od 5.10 do 12.10. Z uwagi na to, iż termin składania dokumentów paszportowych upływa 28 bm., radzimy zainteresowanym zgłosić się jak najwcześniej w sekretariacie Polskiego Związku Hokeja na Trawie przy Starym Rynku 76, tel. 508-73. (b)

Puchar Bukaresztu

Kolejną konkurencją międzynarodowych zawodów kolarskich o Puchar Bukaresztu był wyścig szosowy na trasie Brasov — Sigi (180 km). Zwyciężył Holender — Holst — 4:24,25, wyprzedzając na mecie swego rodaka, Bengelsa oraz reprezentantów Polski — Zielińskiego i Kegela. W kategorii juniorów zwyciężył Rumun, Sucu.

MUZEJA

NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15; (RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15; MILITARIUM (Cytadela) — g. 11—15.

WYSTAWY

KŁUB MPK (Ratajczaka 39) — wystawa art.-plast. Danuty Cholewickiej-Derwichowej i Henryka Derwicha — g. 10—22.
MUZEUM RUCHU ROBOCZEGO (St. Rynek, Odwach) — „Lenin na znaczkach” — g. 10—18.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia, interna (ul. Przybyszewskiego nr 49, tel. nr 612-21).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa nr 8/9, telefon nr 536-21).

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka, ul. Walki Młodych nr 7 — telefon nr 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania; wypadki uliczne i w miejscach publ. tel. 60; nagłe zachorowania w domu tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon nr 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-85.
APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśka 7.

Odpowiadamy

P. Z. z Poznańskiego. Dwuletnia Szkoła Ogrodniczo-Rolnicza mieści się w Lesznie, ul. Zaborowska 2.